

Już dziś mecz z Juventusem. Wczoraj konferencję prasową odbył trener Giallorossich, Rudi Garcia.

Według ciebie, nie licząc tabeli, Juventus jest mocniejszy od Romy czy odwrotnie?

- Nie wiem i jutrzejszy mecz nie da odpowiedzi. Tak my, jak i oni, mamy silne i słabe punkty. Nic się nie zmienia, gdyż jest jeszcze wiele meczów do rozegrania.

Jak czuje się Florenzi?

- Dziś trenował i czuje się lepiej. Jutro będzie na sto procent.

Skład?

- Zdecyduję na półtora godziny przed meczem, jak zawsze.

Wątpliwości co do ofensywy?

- Udamy się do Turynu po wygraną, jak to robimy zawsze. Pięknie jest wiedzieć, że tylko Balzaretti jest wykluczony. Dobrze mieć wątpliwości co do składu, gdyż powiększa to wybór.

Co myślisz o Juve Conte?

- To drużyna zbudowana, aby wygrać mistrzostwo i grać dobrze w Lidze Mistrzów. Wszyscy myślą, że w niedzielę przegramy, tylko my i nasi kibice myślimy inaczej. Możemy tylko zyskać. Conte? Jest świetnym trenerem, jednak znam go słabo.

Technicznie i taktycznie, ty i Conte wniesliście coś nowego?

- Za wcześnie jest mi mówić o sobie, gdyż jestem tutaj dopiero sześć miesięcy. Wykonuję swoją pracę, aby zespół grał dobrze, tracił mało goli i strzelał dużo. To mnie interesuje, tylko to. W 2014 chcę kontynuować grę, która przynosi sukcesy.

Z wielkimi rywalami, Juve atakuje od pierwszej minuty. Z małymi trochę czeka. Boisz się rozpoczęcia z wielką prędkością?

- Musimy oglądać również mecze Ligi Mistrzów, gdy mówimy o wielkich zespołach. Dla mnie musimy być skoncentrowani przez cały mecz, nie tylko na początku. Nie musi się nic zmienić, gdy stracimy gola lub zdobędziemy i wyjdziemy na prowadzenie. Musimy grać dobrze, jeśli chodzi o ich mocne punkty, mają dwóch napastników, którzy strzelili dużo i pomocników, którzy wchodzą z głębi pola. Dalej jest Pirlo, piłkarz klasy światowej. To mecz, w którym na pewno będziemy walczyć.

Mówi się o "systemie piłkarskim" i "pomocy" dla Juve. Co o tym sądzisz?

- Mówię, że to dwa wielkie zespoły z najlepszym sędzią. Wygra, kto będzie lepszy.

Jest trochę żalu, że mimo że Roma ustanowiła rekord i jest niepokonana, jest druga?

- Nie, gdyż naszym celem jest powrót do europejskich pucharów. Dla nas nic się nie zmienia. Gratulacje dla nich, zobaczymy, co się wydarzy.

Dzisiejsza Roma przypomina Juve sprzed dwóch lat. Juve jest dla ciebie wzorem?

- Nie gramy tym samym ustawieniem. Udajemy się do Turynu, aby grać, aby być głównymi bohaterami tego pojedynku. Będziemy walczyć, cios za cios i zobaczymy na koniec.

Capello powiedział "nigdy nie pójdę do Juventus". Ty być poszedł?

- Jestem w stu procentach w środku projektu Romy. Odpowiem w ten sposób.

Wiesz o znaczeniu tego pojedynku?

- Wiem, że presja jest dobra, preferuję ją, gdyż mówi to, że mamy dwa wielkie zespoły. Tak jak ja, myślą również gracze, którzy chcą rozgrywać zawsze mecze na takim poziomie. Wygra lepszy i być może nie ten, kto będzie lepszy na koniec sezonu.

Totti powiedział, że Juve ma więcej złości sportowej. Brakuje tego w Romie?

- Wierzy bardzo w naszą grupę, podoba mi się to, gdyż jest ja nasza latarnia morska. Jeśli on wierzy i pociąga za sobą grupę, wszystko jest łatwiejsze dla pozostałych.

Dałeś kierownictwu szczególne wskazówki odnośnie mercato?

- Nie jestem tutaj, aby rozmawiać o mercato, to nie moment na mówienie o tych sprawach, myślę o meczu.

Na poziomie psychologicznym, jak ważne jest zrobienie jutro wyniku?

- Nie możemy mówić teraz o wyniku, ale dopiero po meczu. Lepiej spisaliśmy się przeciwko wielkim drużynom. To będzie interesujący mecz pod względem taktycznym. Będziemy mieć z Juve mecz w domu, lepiej jest wygrać, aby kontynuować serię, którą rozpoczęliśmy, jednak nie powinniśmy o tym myśleć, powinniśmy myśleć o wyjściu na boisku i daniu z siebie wszystkiego, zwłaszcza o wyjściu z podniesioną głową i zrobieniu wszystkiego, aby wygrać.

Kto podejdzie lepiej jeśli chodzi o kondycję psychofizyczną? Kto jest bardziej drużyną?

- Zawsze uważam, aby nie mówić o innych zespołach, gdyż nie lubię, gdy ktoś mówi o mojej drużynie, bez jej trenowania: aby poznać gracza i grupę, trzeba ją trenować, jestem zadowolony z moich graczy, są mocni i utalentowani, mamy głów wilków i wielką determinację. Mogliście to zobaczyć w pierwszej kolejce sezonu, gdy zdobyliśmy gola, było jakbyśmy strzelili w finale Mistrzostwa Świata, wiedzieliśmy to z Napoli.

Myślałeś już o naładowaniu drużyny w przypadku porażki?

- Myślę tylko o stonowaniu nastrojów w przypadku wygranej w Turynie, tylko o tym. Jeśli wygramy, będziemy mieli jedynie dwa punkty straty i będą mówić o mistrzostwie. Zostanie jednak wiele meczów, teraz liczy się jedynie rozegranie najlepszego meczu w Turynie.

Autor: abruzzi